



POZA ŻYCIEM

Skazani na przeklinaną, pozorną wolność, przeładowani strumieniem codziennych informacji, zawieszeni pomiędzy rzeczywistością marketingu i światem mediów, skażeni intensywną pracą – uciekamy. Właśnie, czy rzeczywiście uciekamy przed tym wszystkim, a jeśli tak, to dokąd?

Czy społeczeństwo informacyjne i kultura oparta na wirtualnej komunikacji przybliżają nas do siebie, czy oddalają? Czy maszyny, którymi się otoczyliśmy – komórki, laptopy, urządzenia do przenoszenia danych – ułatwiają nam życie, czy je komplikują?

Co zyskujemy, tworząc sobie rzeczywistości zastępcze? W jaki sposób to robimy? Dlaczego decydujemy się na życie w trybach baudrillardowskiego symulakrum? Gdzie jest moment, w którym przekraczamy granice i przestajemy mieć kontakt ze zwyczajną codziennością?

Takie pytania zadaliśmy sobie z kuratorką Niną Kassianou i artystami prezentowanymi w ramach wystawy *Out of Life*.

Krzysztof Candrowicz

OUT OF LIFE

Kurator

Co to znaczy być „poza życiem”? Czy to uczucie, stan umysłu, fakt czy przejaw usposobienia? Czy można utożsamiać to z byciem „poza rzeczywistością”? Wobec tego, czym jest rzeczywistość? Nasze najbliższe otoczenie i środowisko naturalne są jakby skompresowane w absurdalnym obrazie... Wszystko, co widzimy, wygląda jak żywe, ale czy takie jest naprawdę? Czy to, co widzimy, jest prawdziwe, czy jest obrazem naszych wyobrażeń? Gdzie są granice tego, co „wewnątrz” i gdzie zaczyna się to, co „poza”?

Wydaje się, że nie jesteśmy w stanie spojrzeć poza ramy sztucznego środowiska, które stworzyliśmy i w którym więzimy samych siebie. Skutecznie zastąpiło nam naturę. Czy wobec tego jesteśmy nadal jej częścią? Czy żyjemy już „poza”? Być może natura stała się źródłem, które podtrzymuje ten nowy, sztuczny świat? Można mnożyć nieskończone pytania, ponieważ problem jest złożony i podlega nieustannym transformacjom – zarówno w czasie jak i w przestrzeni.

„Czasy, wiek, moda, moralność, pasja” – zakrzyknął Baudelaire, definiując swoje wyobrażenie modernizmu. A dziś? Technika, rozrywka i Internet zmieniają coraz bardziej zglobalizowaną rzeczywistość. Zmieniają się nasze ciała i sposób rozumienia czasu. Zmieniają się także przedmioty wokół nas, a wraz z nimi definicje, jakie im przypisujemy, jakie odnosimy do ludzi, gestów i postaw. Zmienia się także sposób w jaki to wszystko postrzegamy i jak reagujemy. Wobec tego, co dzisiaj znajduje się w granicach rzeczywistości?

Historia fotografii, w definicji Rolanda Barthesa, to historia spojrzeń. Każde zdjęcie, każdy zapis rzeczywistości, kryje nowe, złożone wymiary, które mogą ukazać rozmaite aspekty innego, osobistego świata. Dlatego wierzymy, że fotografia może odegrać ważną rolę w próbach odpowiedzi na wszystkie te pytania.

W wystawie *Out of Life* proponujemy przyjrzeć się różnym formom wyrazu jako spojrzeniom, które wskazują nowe drogi i prowokują do zastanowienia się nad tym, jak inni postrzegają otaczający nas świat. Tylko oko, które dostrzega to, co inne i poszukuje alternatyw, gotowe jest na iluzję,



oczarowanie i nieznanie. Nie chodzi tylko o spojrzenia, które zbłądziły z dala od rzeczywistości czy uległy fascynacji wyobraźnią, ale o spojrzenia, które są otwarte na nowe, różnorodne obrazy świata, zadziwiające sekrety oraz kłamstwa, które skłaniają do zastanowienia. To właśnie dzięki nim zacieśniamy nasz związek z rzeczywistością.

Fotografie dwunastu artystów zaprezentowanych w ramach wystawy *Out of Life* to dokumenty odsłaniające i obrazujące zawarte w nich mikroświaty, spowite w tajemnicę i mrok, niejednoznaczne. Niektóre przedstawiają sytuacje, które wydają się przypadkowe, nieistotne. Inne wręcz przeciwnie, obrazują to, co uporczywe i powtarzalne. Zrodzone są z silnych przekonań, są konkretne i konsekwentne, ale niczego nie wymuszają, raczej swobodnie płyną, licząc na naszą współpracę i wsparcie.

To opowieści albo fikcyjne „krajobrazy” mentalne, budzące pokusę ujrzenia nie tylko minionej chwili, ale także czegoś, co wywoła zaskoczenie, zachęci nas do zejścia z utartych ścieżek postrzegania i myślenia. To, co drzemie pod powierzchnią i jest niekonwencjonalne, obce, dziwaczne, „różnica, która łączy rzeczywistość z jej obrazem”, „zaduma towarzysząca spojrzeniu zza obiektu” albo też wyobraźnia fotografa – oto co kreuje nowe „dziś” poprzez niezliczone chwile, symbole, a wreszcie przez samą fotografię.

Projekty fotograficzne pokazane podczas tej wystawy reprezentują wszystkie te cechy, kryją w sobie – poczucie nowego, które już nadeszło i rozwija się na naszych oczach. Wyraźnie czujemy mrozącą ciszę przestrzeni i spojrzeń w pracach Adama Jeppesena i Michaela Cevoli, doświadczamy izolacji przedstawianej przez Anastasię Tailakovą, niespiesznie przechadzamy się po nowych i zaskakujących miejscach z Darią Tuminas, Kai-Uwe Gundlachem i Bownikiem, u Lucii Ganiewej szukamy lekkości, która mogłaby stanowić przeciwwagę dla ciężaru życia, zastanawiamy się nad środowiskiem i naturą, o których opowiada Gábor Kasza, kołyszemy się w zachwycie z Ellen Kooi, dajemy się ponieść delikatności Angego Leccii, a patrząc na fotografie In Sook Kim i Karstena Kronasa, stawiamy czoła strachowi przed tym, co nieznanie i niezinterpretowane.

Baudrillard pisał, że „iluzja nie jest przeciwieństwem rzeczywistości”. Fotografie te łączą niepohamowaną wyobraźnię i nieograniczoną, postrzegalną rzeczywistość z niezliczonymi możliwościami wizualnymi fotografii kreatywnej.

Nina Kassianou
OUT OF LIFE
Kurator

tłumaczenie / weryfikacja / redakcja: translateria.pl